

Okolo bolszewickiej Rosyi.

Przed naszym frontem wschodnim od kilkunastu dni rozgrywa się o tatni akt tragedii bolszewickiej. Dla człowieka patrzącego na wszystko pod kątem całkowitej obiektywności, tragedia to straszna. Idea państwa komunistycznego doprowadzona do absurdu, zniszczona hojną ręką wszystko to, co człowiek dotychczas w Rosyi przemarzył i nad czym długie godziny strawił, staje obecnie przed flakiem gmachu, który zdawał się jedynym i jedynie umożliwiającym marnowanie dotychczas mało już powiedzieć nienormalnych stosunków.



Okolo bolszewickiej Rosyi: Ksienka Langner Władysław, dowódca grupy: Szyrwinty.

Carska Rosya była piekłem dla nieraz przesubtelnej duszy Rosyanina. Dusza ta ponura, pełna waleśających się nocnych cieni po kątach, była w sobie zmanięta, ale w tej jednostajnej ciszy kryła ogień wulkanu. Z mierzłkłe dzieło bizantyzmu, kołaczące się w duszy skowytami i bólem, nie zaginęły. Absolutyzm zrodzony jeszcze tam przed wiekami z biegiem czasu został ugruntowany i potwierdzony przez fatalną rację stanu trzymającą na ustach twardą pięść posiepak, a stąd nie wolno ani słowa swobodniejszego powiedzieć, nie wolno nawet myśli przepuścić, któraby śmiała rozsiewać ziarno buntu przeciwko carowi. To wężenie, w którym człowiek wolny w Rosyi żył, a raczej wegetował tylko, musiało wreszcie stosunki postawić nad brzegiem przepaści. Odczuwano, że tak dalej nie może być, że to się wreszcie przechwieje, a wtedy? Przed oczami stała straszna zagadka, a tem straszniejsza, że nieubłagana zagadka przyszłego bytu.

Wtedy chwycono się brzytwy. Międzynarodówka może utopia barzo dalekiej przyszłości, ale dziś tylko utopia, wykwit nieraz idealistów, jednak prze-



Okolo bolszewickiej Rosyi: Kopanie nowych pozycji za wschodnim frontem.

chyliła czarę bliżej przepaści, co więcej, w tę przepaść zepchnęła. Zdawało się, że tak nie będzie, a jednak nieoblatanie było. Niedługo praktyka ukazała przez trzask głowy już z góry przewidzianą przegraną. Międzynarodówka rozpasająca wszelkie więzy jakichkolwiek ograniczeń, była podatnym grun-

doprowadzić do tego, że dziś człowiek o lepszych chęciach nie wie co ma robić, czego się chwycić. Prostu rozpacz, co będzie dalej. Taką zagadką, która stała przed rewolucją wobec carskiej Rosyi, staje teraz wobec bolszewickiej. I dlatego też może nie tyle bolszewicki gmach upada dzięki ofensywie



Okolo bolszewickiej Rosyi: Jezioro Drywinty, obecnie w naszym posiadaniu.

tem do życia, ale dla żywiołów skrajnych i najmniej mających ochotę do pracy, o której tyle bolszewizm mówi. Ta bolszewicka praca, to karykatura najmniejszego wysiłku człowieka. Wprowadzając nieprzezorność nawet słabych usiłowań w skutek usunięcia się od współdziałania w budowie przyszłej, nowej organizacji pracy, głosząc pod osłonką publicznej tajemnicy prawo lenistwa, musiała stosunki

otaczającego pierścienia wojsk antyrewolucyjnych, ile konieczność naturalnego ciężenia, państwo bolszewickie na ślizgawce ledwo postawione wali się.

Z tą chwilą wysuwa się na zgliszczach bolszewickiej Rosyi cały szereg problemów i zawiłości, których rozwiązanie nasuwa ogromnie wiele trudności.

Tymczasem z naszego frontu wschodniego



Oddział szturmowy.



Ułani krakowscy na froncie.

Dowódca Orlich Dresser ze sztabem.